

# Wstęp

Współczesna<sup>1</sup> apokryficzność to zjawisko nad wyraz złożone. Przyjmuje rozmaite formy, począwszy od traktatów *quasi*-teologicznych czy moralitetów, przez powiastki filozoficzne, po literaturę piękną oraz *fan-fiction*. Nie istnieje w istocie żaden dobry powód, by nazwą tą nie określać również takich „nieortodoksyjnych użyć” treści kanonicznych, jakie znaleźć można w obszarze sztuk plastycznych (malarstwo, rzeźba, instalacje), w sferze twórczości audiowizualnej (filmy, seriale, teledyski) czy w różnego typu połączeniach słowa i obrazu (komiks, internetowe memy). Te i inne teksty kultury (powyższa lista bynajmniej nie wyczerpuje wszystkich możliwości) mogą być postrzegane jako apokryfy, jeśli odpowiednio rozszerzyć zakres semantyczny terminu, co postulują niektórzy badacze zjawiska. Widać też wyraźnie, że twórczość apokryficzna, która realizowana jest w wielu obszarach kultury, funkcjonuje w różnych rejestrach – od tak zwanej sztuki wysokiej, przez kulturę masową, po amatorskie, ale i szeroko dostępne działania w sieci; a tym samym od powagi, przez ironię, po pastisz i żart.

Współczesna apokryficzność służy realizacji rozmaitych celów: nie tylko religijnych, ale i społecznych, politycznych czy kulturowych, tematyka biblijna częstokroć bowiem staje się wyłącznie pretekstem do poruszania problematyki niereligijnej. Twórczość apokryficzna

---

<sup>1</sup> Mam tu na myśli twórczość powstałą w drugiej połowie XX wieku i w wieku XXI.

to zatem narzędzie służące do propagowania różnych, nierzadko skrajnie odmiennych idei, filozofii czy wizji świata. Znaleźć tu można zarówno bliskie (mimo wszystko) „duchowi ortodoksji” wariacje na tematy kanoniczne, jak i rozmaite „heretyckie” próby oddolnego ewangelizowania czytelnika, zarówno pochwały pod adresem religii sprywatyzowanej lub apoteozę koncepcji „Boga uwewnętrznionego”, jak i manifesty agnostycyzmu czy ateizmu. W obszarze bardziej „politycznych” czy „kulturowych” propozycji natrafiamy z kolei zarówno na dążenia do wypchnięcia religii ze sfery publicznej, jak i na próby ponownego jej upolitycznienia, na postulaty politycznej bierności oraz na wezwania do rewolucji, której symbolem czyni się postać Nazarejczyka. Znajdujemy tu i próby rewitalizacji wartości religijnych, i dążenie do ich marginalizacji czy wręcz unieważnienia, oraz zastąpienia ich nowymi projektami aksjologicznymi i normatywnymi. Staro- i nowotestamentowe wizje człowieka i rzeczywistości przedstawiane są bądź jako panaceum na bolączki współczesnego świata, bądź też jako anachroniczne systemy opresji, wiara zaś jawi się bądź jako droga do wyzwolenia ducha, bądź jako forma zniewolenia umysłu. Niektórzy autorzy współczesnych tekstów apokryficznych postulują oparcie nowych wizji świata na niezbywalnych, ich zdaniem, fundamentach treści kanonicznych, nawołując przy tej okazji do odnowienia religijnej metafizyki, inni z kolei wyrażają zwątpienie we wszelkie uniwersalizmy, postulując odwrót od koncepcji nie tyle Boga nawet, co jakiegokolwiek abso-lutu. Tego typu przeciwstawne idee można mnożyć. Pod tym względem współczesne apokryfy doskonale oddają złożoność, swoistą „płynność” i wewnętrzne zróżnicowanie konstruktów, który określić można, najogólniej, mianem „kultury Zachodu”. Co jednak istotne, choć współczesna apokryficzność jest zjawiskiem niezwykle niejednorodnym, tak pod względem przyjmowanych form, jak i propagowanych treści, to wciąż można znaleźć dla wszystkich tych tekstów kultury kilka wspólnych mianowników, co jest jednym z głównych celów tej książki.

Wszelkie analizy zacząć należy, rzecz jasna, od dookreślenia podstawowych terminów. Apokryf, nawet w ujęciu tradycyjnym, nastrocza wielu problemów definicyjnych, w swej współczesnej formie natomiast, jako zjawisko jeszcze bardziej złożone, domaga się dodatkowego namysłu i ukontekstowania. Punktem wyjścia dla analizy interesujących mnie kwestii czynię tutaj rozstrzygnięcia zawarte w mojej poprzedniej książce, *Narracje apokryficzne w kulturze współczesnej* (2011). Jednak, choć rozważania te, dotyczące takich wyznaczników apokryficzności jak pseudonimia, gatunkowość, czas i przyczyny powstania, czas odnalezienia, a także problem fałszerstwa i (nie)kanoniczności, pozwalały nakreślić różnice między „tradycyjnymi” apokryfami a, jak je wówczas określiłam, „współczesnymi narracjami apokryficznymi”, to, aby lepiej rozpoznać kulturotwórczy potencjał i dokumentacyjną wartość tych drugich, wprowadzić warto szereg dodatkowych uwag.

Poprzednia książka koncentrowała się przede wszystkim na pogłębionej analizie kilku wybranych źródeł, a jej celem nadrzędnym było wskazanie na związki między literaturą a filozofią, a dalej między tymi obszarami a sferą religii – wszystko to ze szczególnym uwzględnieniem obecności form apokryficznych w obu typach tekstów (tj. w tekstach literackich i filozoficznych) i ich relacji z wyjściowym tekstem kanonicznym. Tym, co stanowiło punkt ciężkości wspomnianego opracowania, były zatem religijne korzenie filozofii, relacje między mitem i literaturą, a także możliwość artykułowania na gruncie „narracji apokryficznych” pewnych podstawowych pytań filozoficznych.

Celem niniejszego opracowania jest umieszczenie zjawiska apokryficzności w szerszym kontekście podstawowych mechanizmów kultury (by użyć sformułowania Łotmana). Zasadniczą kwestią jest zatem pytanie o to, jak rozumieć można kulturotwórczą rolę współczesnych apokryfów, co z kolei sprawia, że namysłowi poddać należy takie kwestie jak:

- rola (twórczego) przekładu w kulturze, jego potencjały, ograniczenia, znaczenie dla procesów semiozy, jego rola w dynamizowaniu semiosfery;

- relacje między centrum (kanonem) a peryferiami (apokryfami), przepływy znaczeń, transformacje i przekształcenia komunikatów źródłowych, procesy asymilacji komunikatów;
- rola kanonu jako kodu kulturowego, rezerwuaru podstawowych kulturowych słowników i gramatyk;
- rola apokryfów w kulturowych procesach (auto)komunikacyjnych;
- co za tym idzie również: funkcje pamięciotwórcze kanonu i apokryfów (kanon jako zarazem medium i przedmiot pamięci kulturowej; apokryficzność jako strategia mnemotechniczna), dialektyka pamięci – zapomnienia;
- powiązana z zagadnieniami pamięci kulturowej tożsamościotwórcza rola kanonu i apokryfów;
- napięcie między statyką i dynamiką kultury;
- w końcu też wpływ apokryficzności współczesnej na funkcjonowanie kanonu w centrum kulturowego uniwersum znaczeń.

Zawarte w niniejszym opracowaniu analizy pozwolić mają na taki właśnie pogłębiony kulturoznawczy ogląd omawianego zjawiska. Problematyka apokryficzności została już dość dobrze opracowana na gruncie literaturoznawstwa, bibliistyki, historii czy religioznawstwa i nie jest intencją tej książki podważanie dotychczasowych ustaleń czy ich rewizja – przeciwnie, w wielu miejscach zostają one przywołane jako punkt odniesienia. Wydaje się jednak, że nie funkcjonuje w obecnym piśmiennictwie naukowym takie opracowanie interesującej mnie problematyki, które brałoby pod uwagę szerszy kontekst kulturowy i oferowałoby częściową przynajmniej analizę apokryficzności jako formy zbiorowej mnemotechniki, a tym samym pozwalało postrzegać ją jako mechanizm wspierający konstruowanie i pielęgnowanie tożsamości kulturowej.

Dla tego typu analiz uruchomić należy odpowiednie instrumentarium pojęciowe. Podstawą teoretyczną i metodologiczną zawartych tu rozważań czynię wybrane koncepcje Jurija Łotmana, założyciela i głównego przedstawiciela tartusko-moskiewskiej szkoły semiotyki

kultury (przy czym odnoszę się do twórczości tak zwanego „późnego Łotmana”). Łotmanowskie rozstrzygnięcia zestawiam dalej z myślą bliskiego semiotyce antropologa kultury Clifforda Geertza. Jego koncepcja badań nad kulturą, podobnie jak Łotmanowska koncepcja semiosfery, łączy semiotykę z hermeneutyką i jako taka służyć może właśnie procesom rozumienia uniwersum znaczeniowego, obrazowanego w analizowanych tekstach. Wyłaniającą się z tych rozstrzygnięć, kluczową dla semiotyki kultury, koncepcję symbolu aplikuję następnie do rozważań nad problematyką pamięci kulturowej, badając, jak transformacja mitów źródłowych (czyli także, co oczywiste, stojących w ich centrum symboli) oddziałuje na przemiany w obszarze zbiorowej pamięci i, co za tym idzie, tożsamości kulturowej. Samo pojęcie symbolu wymaga oczywiście dookreślenia. Nie jest moją intencją ani przeprowadzanie szczegółowych analiz historycznych, ani budowanie szerokiego kontekstu teoretycznego dla tej problematyki, to wymagałoby bowiem osobnego, zapewne wielotomowego opracowania. W centrum analizowanego tu zjawiska apokryficzności stoi jednak właśnie symbol i to jego wykorzystanie stanowi o istotności omawianych dalej tekstów, stąd też pojęcie to, jako kluczowe, musi zostać zdefiniowane. Ceniąc sobie metodologiczną konsekwencję, przyjmuję Łotmanowskie jego rozumienie. Zostanie ono szczegółowo przedstawione we fragmentach poświęconych semiotycznym teoriom myśliciela.

Omawiając zagadnienia związane z pamięcią kulturową, odwołuję się z kolei do koncepcji Jana i Aleidy Assmannów – stworzone przez nich idee są niezwykle przydatne w badaniach nad apokryficznością, wspomniani badacze bowiem przedmiotem swojego szczególnego zainteresowania czynią problematykę kanonu (choć pojęcie to rozumieją na nieco odmienne sposoby). Szczegółowe charakterystyki i definicje tego terminu, a także analityczne podejście do roli, jaką kanon odgrywa w kulturowych procesach pamiętania, pozwalają na lepsze rozpoznanie mnemotechnicznej funkcji apokryfu i nazkicowanie jego autokomunikacyjnych potencjałów. Odniesienie do

problematyki pamięci kulturowej motywowane jest zatem potrzebą umiejscowienia rozważań nad apokryfem we właściwym, szerokim kulturoznawczym kontekście.

Rozważania nad wpływem transformacji treści źródłowych na pamięć kulturową prowokują również dalsze, bardziej szczegółowe pytania badawcze: Czy apokryficzne przesunięcia semantyczne w obszarze kanonicznych systemów znaczeniowych osłabiają czy umacniają narracyjne kontinuum kultury? Czy „twórczy przekład” (Łotman) symboliki źródłowej na język współczesnych apokryfów ogranicza czy poszerza przestrzeń „semiotycznych nieużytków” (Aleida Assmann)? Czy obrazoburstwo może, paradoksalnie, służyć za narzędzie do rewitalizacji *sacrum*? Jak apokryficzne wariacje na temat kanonu umiejscowić można w kontekście dialektyki pamiętania – zapominania? Czy apokryfy współczesne są zjawiskiem swoistym, wyjątkowym, czy też wpisują się, wraz z propagowanymi w nich ideami, w długą tradycję (re)interpretacyjną, i jako takie winne być rozpatrywane raczej w kontekście długiego trwania? To tylko niektóre z kwestii szczegółowych, które warto poddać namysłowi.

Jak wspomniano, współczesne apokryfy to złożony gmach rozmaitych tekstów kultury. Nie byłoby możliwe przeprowadzenie spójnej analizy tego barwnego konglomeratu, na który składają się niezliczone formy wyrazu, dlatego też konieczna jest pewna powściągliwość w doborze materiału źródłowego. Stąd przedmiotem moich badań czynię teksty w rozumieniu podstawowym, to jest źródła pisane, ograniczając się nadto wyłącznie do beletrystyki. Wybór literatury zdaje się dość oczywisty, „nieortodoksyjne” powieściowe wariacje na tematy kanoniczne są bowiem najbliższe tradycyjnemu rozumieniu apokryfu, bliskie są pewnym podstawowym, potocznym nawet, intuicjom. Proponowane przeze mnie rozumienie apokryficzności stoi zresztą w pewnej opozycji do postulatów swobodnego rozszerzania zakresu semantycznego tego pojęcia. Zasadnicze jego „obstrzeżenia” czy „zawężenia” uznaję za zabieg konieczny, zapobiegający nadmiernemu rozmyciu znaczeniowemu, gdyby bowiem zrealizo-

wać postulaty niektórych akademików i przyjąć bardzo szerokie rozumienie apokryfu, okazać by się mogło, że w zasadzie pod pojęciem tym rozumieć można niemal każdy tekst kultury. Jak spróbuję pokazać w dalszych częściach książki, rozmaite koncepcje związane ze wspomnianym rozszerzaniem zakresu znaczeniowego są wprawdzie interesujące i w niektórych obszarach akademickich analiz bardzo przydatne, dla kulturoznawczego namysłu jednak okazać się mogą zbyt pojemne i przez to poznawczo mniej płodne.

Ograniczenie się do literatury nie rozwiązuje, rzecz jasna, problemu nadmiaru źródeł, nadal bowiem do dyspozycji badacza pozostają setki, a może i tysiące tekstów. Postanowiłam zatem przyjrzeć się bliżej tym z nich, które postacią kluczową, głównym bohaterem, czynią Jezusa z Nazaretu (wyjątek stanowi tylko apokryf Marka Haltera). Taki wybór umożliwi konsekwentny ogląd przesunięć znaczeniowych i transformacji w obrębie „użyć” podstawowej symboliki chrześcijańskiej i stwarza szerokie możliwości komparatystyczne (nie tylko w obszarze relacji kanon – apokryf, nie tylko w sferze możliwości dostrzegania różnic i analogii w obrębie wybranych tekstów apokryficznych, ale i w odniesieniu do bogatej historii przedstawień i interpretacji postaci Jezusa, do tradycji tak zwanej wyobraźni chrześcijańskiej).

Tekstów, które na plan pierwszy wysuwają postać Jezusa, są oczywiście setki, stąd też pojawia się konieczność wprowadzenia dalszych ograniczeń w doborze materiału. Kierowałam się tu przede wszystkim pewnym zróżnicowaniem w obszarze idei propagowanych przez poszczególnych twórców, by, pokazując, w jaki sposób apokryficzność wspiera lub realizuje pewne mechanizmy kulturotwórcze, naszkicować jednocześnie, choćby pobieżnie, zróżnicowanie światopoglądowo-religijne świata Zachodu. Jezus z Nazaretu przedstawiany jest więc zarówno jako Syn Boży, jak i jako „zwykły człowiek”, jako filar Kościoła i jako wojujący antyklerykał, jako Mesjasz i jako oświeceniowy mędrzec, jako Zbawca Boga i jako tegoż Boga oponent. Apokryficzne przedstawienia Nazarejczyka konotują skrajnie odmienne

idee, a jego historia, opowiadana na nowo przez „współczesnych ewangelistów”, jawi się raz jako argument na rzecz słuszności chrześcijańskiej drogi, innym zaś razem jako racja dla zepchnięcia sfery *fides* na margines. W niektórych tekstach Jezus reprezentuje system religii uwewnętrznionej, sprywatyzowanej (a więc, zgodnie z paradygmatem obowiązującym w socjologii religii, procesy sekularyzacyjne), w innych z kolei, występując w panteonie bóstw jako jeden z wielu, staje się „figuracją” synkretyzmu religijnego. Bywa zarówno pokornym Barankiem Bożym, jak i rewolucjonistą (przy czym, w tym drugim przypadku, treści religijne zostają, niejako wbrew procesom sekularyzacyjnym, na powrót upolitycznione). Całe to bogactwo znaczeń ilustruje przemiany światopoglądowe dokonujące się w łonie zachodniej kultury i pozwala na stworzenie skromnego, nieroszczonego sobie pretensji do wyczerpywania tematyki, szkicu obrazującego tejsze kultury niezwykle złożoność. Analiza procesów ścierania się odmiennych tradycji, ideologii i systemów wartości pozwala dostrzec mozaikowy charakter współczesności, a co za tym idzie, postawić pytania o stosunek Zachodu do własnego dziedzictwa, czyli również o wpływ, jaki mechanizmy pamięci i zapominania wywierają na kulturowe procesy tożsamościowotwórcze.

Dobór tekstów, mimo zastosowania wszystkich powyższych „kluczy”, pozostaje nieco arbitralny, mam jednak nadzieję, że pozwoli na realizację przedstawionych tu celów badawczych. Analiza apokryficznych źródeł nie jest bowiem „celem samym w sobie”, nie jest też główną ambicją tej pracy tworzenie rozległej panoramy ideologicznych i religijnych przemian zachodzących w łonie kultury współczesnej – szkicowy, fragmentaryczny ich obraz powstaje niejako „przy okazji”, a „egzegeza” apokryfów stanowić ma przede wszystkim *exemplum* dla tez postawionych w pierwszej części książki. Analizowane przykłady mają zatem stanowić swoisty sprawdzian dla nakreślonego uprzednio kulturoznawczego rozumienia współczesnej apokryficzności. Proponowana w rozdziale piątym swego rodzaju „semiotyczna mapa” rozmaitych, często przeciwstawnych,



tendencji kulturowych ma zatem charakter wyłącznie szkicowy i fragmentaryczny. Nie da się tej fragmentaryczności i szkicowości uniknąć również przez wzgląd na sam charakter badania kulturoznawczego. Badanie kultury rozumianej semiotycznie, to jest jako sieć znaczeń, wiąże się wprawdzie z tejże sieci rekonstrukcją i porządkowaniem, co istotne jednak, działania te pozwalają na odtworzenie jedynie niektórych elementów składających się na niezwykle rozbudowaną mozaikę kulturową. Na kwestię tę nacisk kładł między innymi wspomniany już Clifford Geertz, który, postulując semiotycznie zorientowaną hermeneutykę kulturową<sup>2</sup>, opartą na opisie gęstym, czyli stopniowym docieraniu do coraz głębszych pokładów znaczeniowych analizowanego tekstu czy zjawiska, podkreślał, że ma ona na celu „jedynie” poszerzanie spektrum oglądu oraz właśnie stopniowe ujawnianie kolejnych warstw semantycznych. Zatem, choć ogląd staje się coraz dokładniejszy i obejmuje coraz większe obszary owej semiotycznej sieci znaczeń, to jednak nie może ten typ badania stawać się przyczynkiem do jakiejś wszechogarniającej teorii (choć jednocześnie ma walory teoretyczne).

Badanie kulturoznawcze zakłada jednak, prócz wspomnianego poszerzania spektrum oglądu, również syntezę. Prowadzi to, rzecz jasna, do pewnych uogólnień, a także wymusza swoistą „ekonomię środków”, a więc i decyzje dotyczące między innymi instrumentarium pojęciowego. Z tego też względu operują konkretnymi rozumieniami symbolu, kanonu, pamięci kulturowej czy tożsamości kulturowej. Każde z tych zagadnień z powodzeniem stanowić by mogło przedmiot osobnego opracowania, jednak dla realizacji opisanych już celów tej książki stosuję wspomniane syntezy, wybierając najbardziej, moim zdaniem, płodne poznawczo koncepcje czy definicje, takie, które z powodzeniem służyć mogą za klucz do rozumienia problematyki apokryfu. Pojęcia takie jak profanacja, herezja czy bluźnierstwo

---

<sup>2</sup> Por. C. Geertz, *Wprowadzenie*, w: idem, *Wiedza lokalna. Dalsze eseje z zakresu antropologii interpretatywnej*, tłum. D. Wolska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005, s. 15.

z kolei definiuję skrótowo, zagadnienia te bowiem zamierzam podać bardziej szczegółowej analizie w osobnym opracowaniu.

Pracując nad książką, starałam się na bieżąco konfrontować własne idee ze środowiskiem badaczy, stąd też systematycznie publikowałam wybrane hipotezy, twierdzenia, pomysły interpretacyjne i koncepcje metodologiczne w postaci artykułów. Część zawartych tu rozstrzygnięć znaleźć zatem można w rozmaitych publikacjach, których spis załączam na końcu książki.